

*Sygn. akt I ACa 1215/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO del. Agnieszka Wachowicz – Mazur (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Szyszka

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt II C 837/14

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od K. T. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Edyta Jefimko Beata Byszewska Agnieszka Wachowicz – Mazur

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 października 2014r. (data nadania) K. T. wniosła o zobowiązanie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez:

- zobowiązanie pozwanej do usunięcia w terminie 3 dni od uprawomocnienia się orzeczenia ze strony (...) sekcja archiwum artykułu pt. „Czego nie wiecie o K. T....”,
- zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia na koszt pozwanej w terminie 3 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, przez okres 1 dnia, na głównej stronie internetowej (...) oraz na stałe na stronie [http://\(...\)/](http://(...)/) w ramce o wielkości ¼ powierzchni strony internetowej wyświetlanej na ekranie standardowego komputera (o przekątnej 17 cali), standardową i czytelną dla danej strony www wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, oświadczenia następującej treści:

(...) sp. z o.o. wydawca portalu (...) przeprasza Panią K. T. za to, że naruszyła jej dobra osobiste, w ten sposób że opublikowała w dniu 27.02.2007r. w prowadzonym przez siebie portalu internetowym (...) w artykule pt. „Czego nie

wiecie o K. T....” bezpodstawne sugestie i nieprawdziwe informacje, jakoby K. T. leczyła się na anoreksję/bulimię. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego.”

Ponadto o zasądzenie od pozwanej spółki kosztów procesu, w tym kosztów dochodzenia roszczeń w postaci konieczności zabezpieczenia dowodów poprzez sporządzenie aktu notarialnego w kwocie 140,22 złotych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych prawem.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na od powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015r. oddalił powództwo oraz zasądził od K. T. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

K. T., z wykształcenia psycholog, jest przedsiębiorcą prowadzącym bloga internetowy („lifestylowy”) o nazwie M. (...) , którego to jest założycielką. Na swojej stronie internetowej powódka porusza tematy dotyczące mody, zdrowia i gotowania, czasu wolnego, itp. Prowadzony przez powódkę blog cieszy się dużym zainteresowaniem odbiorców, a w ciągu jednego miesiąca odwiedza go prawie osiemset tysięcy indywidualnych użytkowników. Na portalu internetowym (...) (...) został „polubiony” przez około sto dwadzieścia tysięcy osób.

Pozwana spółka jest administratorem serwisu (...)pl. (...) to serwis plotkarski, publikujący artykuły na temat wydarzeń z udziałem osób publicznych – aktorów, piosenkarzy, sportowców, a więc osób powszechnie znanych. Publikowane tam teksty często są nastawione na wywołanie sensacji i mają na celu przyciągnięcie jak największej liczby czytelników zainteresowanych pozyskaniem informacji dotyczących m.in. życia prywatnego znanych osób. Serwis (...) umożliwia również komentowanie zamieszczanych tam artykułów.

Dnia 27 lutego 2007 roku w serwisie internetowym (...) pojawił się artykuł dotyczący powódki zatytułowany „Czego nie wiecie o K. T...”. Przedmiotowy artykuł był zbudowany w ten sposób, że po postawieniu przez jego autora tezy, iż „K. T. nie zawsze była, a może nadal nie jest, taka, na jaką kreuje się w wywiadach”, autor przywołuje wypowiedzi anonimowych osób trzecich, w tym kilku „koleżanek” z liceum powódki, dotyczące jej osoby. Jedna z tych wypowiedzi zawiera zdanie o następującej treści: „K. leczyła się na anoreksję/bulimię i kiedyś jadała tylko i wyłącznie słodczyce. Kiedy wszyscy w szkole na drugie śniadanie mieli kanapki, to K. same batony – a przy tym była strasznie chuda. I ta nadmierna potliwość – co widać już na wielu zdjęciach – to wynik złego odżywiania”. Autor tekstu opatrzył przywołane wypowiedzi komentarzem, że „są to informacje niepotwierdzone i subiektywne, a może nawet świadczące o tym, że w Polsce ludzie zazdroszczą innym sukcesu”.

Powyższa publikacja stała się przedmiotem komentarzy ze strony internautów. Pod tekstem, w okresie siedmiu lat, ukazało się około dwudziestu takich komentarzy, z których istotna większość zawiera treści pozytywne dla powódki, a zaledwie kilka z nich w jakikolwiek sposób dotyczy kwestii odżywiania się powódki, czy jej figury.

K. T. dowiedziała się o opublikowaniu ww. tekstu w dniu jego ukazania się w serwisie. Jest osobą znaną. W mediach często pojawiają się publikacje na jej temat. Powódka nigdy nie chorowała na bulimię, ani na anoreksję. Publikację opisaną w pozwie traktuje jako krzywdzącą, rzutującą na jej wiarygodność, jako osoby promującej zdrowy tryb życia. W dacie ukazania się tego tekstu powódka miała 19 lat.

W dniach 22 kwietnia 2014 r. i 26 maja 2014 r. powódka, za pośrednictwem reprezentującej ją kancelarii adwokackiej, skierowała do pozwanej spółki wnioski o zamieszczenie sprostowań artykułu zamieszczonego w serwisie (...) pod tytułem „Policjanci ochraniają K. T.?” , który został opublikowany na portalu w dniu 20 kwietnia 2014 r. Podobny wniosek, złożony w dniu 7 lipca 2014 r., dotyczył innego artykułu, zatytułowanego „ŚLUB K. T. odbył się w sobotę?!”, który został zamieszczony na portalu w dniu 2 lipca 2014r. W odpowiedzi z dnia 30 kwietnia 2014 r. strona pozwana poinformowała powódkę, iż nie znajduje podstaw do spełnienia stawianych przez nią żądań.

Powyższy stan faktyczny, co do zasady niesporny między stronami, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wyjaśnień K. T. oraz przywołanych wyżej wydruków ze stron internetowych i korespondencji prowadzonej przez strony niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego wartość dowodowa powołanych wyżej środków dowodowych w postaci wydruków internetowych, nie budzi żadnych wątpliwości, zaś ich zawartość oddaje rzeczywistą treść artykułów publikowanych na stronach internetowych. Nie była także kwestionowana przez pełnomocników stron. Bez zastrzeżeń należy także przyjąć wartość dowodową złożonych dokumentów. Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił także wiarygodność przesłuchiwanej powódki, uznając iż treść złożonych przez nią zeznań może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Należy przy tym podkreślić, iż stan faktyczny co do zasady pozostawał poza sporem, zaś rozbieżności dotyczyły jego oceny prawnej.

Sąd Okręgowy przyjął, że w przedmiotowej sprawie podstawą powództwa jest twierdzenie, że wskutek publikacji tekstu „Czego nie wiecie o K. T....” doszło do bezprawnego naruszenia jej dóbr osobistych postaci prawa do ochrony czci i godności, a także profesjonalnego wizerunku. Miało do tego dojść poprzez wykreowanie nieprawdziwej informacji na temat chorób rzekomo przebytych przez powódkę, tj. bulimii i anoreksji, co rzutować miało na jej wiarygodność względem czytelników prowadzonej przez nią strony internetowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną żądania powódki stanowią przede wszystkim przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego przepisu przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

Konstytucja RP gwarantuje wolność prasy i innych środków społecznego przekazu, a w art. 54 Konstytucji stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Zgodnie zaś z treścią art. 10 § 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 r. każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. W myśl przepisu art. 1 Prawa prasowego prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Art. 6 ust. 1 Prawa prasowego stanowi, że prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Stosownie zaś do treści art. 12 tej ustawy dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Jest także obowiązany dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. Do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane publikacją stosuje się – stosownie do art. 37 tej ustawy - zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Art. 38 ust. 1 przewiduje, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy.

Zgodnie z art. 24 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. W sprawie o ochronę dóbr osobistych na stronie powodowej spoczywa ciężar wykazania, że istnieje dobro, które miałyby zostać zagrożone,

czy naruszone, a także, że doszło do jego zagrożenia lub naruszenia. Strona pozwana natomiast powinna udowodnić, że jej działanie nie nosi cech bezprawności.

Istnienie i ochrona dobra osobistego w postaci czci (dobrego imienia i godności) w polskim prawie nie może budzić wątpliwości. Stosownie bowiem do art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prawo do ochrony czci zostało także wprost wymienione w art. 23 k.c. Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich; dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 roku, II CR 455/71). Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą, to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. To poczucie jest zmienne i daje się kształtować. Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 roku, I CR 143/89).

Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, ocena tego, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powinna opierać się na kryteriach obiektywizowanych, a więc nie na subiektywnych odczuciach osoby żądającej ochrony, lecz przede wszystkim w odniesieniu do obiektywnej reakcji społecznej na dane zachowanie (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 września 2003 r., VI ACa 188/2003). To właśnie opinia publiczna pełni w takich sytuacjach rolę obiektywizującego miernika. Dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego istotne jest ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2005 r., I CK 639/04).

Zdaniem Sądu Okręgowego kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała treść spornej publikacji. Strona powodowa twierdziła o naruszeniu dóbr osobistych K. T. wywiodła z następujących słów: „K. leczyła się na anoreksję/bulimię i kiedyś jadła tylko i wyłącznie słodczyce. Kiedy wszyscy w szkole na drugie śniadanie mieli kanapki, to K. same batony – a przy tym była strasznie chuda. I ta nadmierna potliwość – co widać już na wielu zdjęciach – to wynik złego odżywiania”. Powódka jest osobą publicznie znaną. Prowadzi blog poświęcony modzie, zdrowemu stylowi życia, w tym zdrowemu odżywianiu się. Dla sukcesu tego rodzaju działalności konieczne jest posiadanie przez autorkę nie tylko opinii osoby kompetentnej, ale i wiarygodnej. Zacytowane wyżej słowa mogły być uznane za godzące w tą wiarygodność. Powódka jawi się w nich bowiem jako osoba dotknięta w przeszłości dolegliwościami nie tylko natury fizycznej, ale i psychicznej, które przybrały postać poważnych schorzeń – bulimii czy anoreksji. Dla osób zainteresowanych jej działalnością, w tym czytelników jej strony internetowej, takie stwierdzenia mogłyby spowodować podważenie zaufania do powódki, która stara się przedstawić swoją osobę w sposób sprzeczny z rzeczywistością.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo oczywiście uzasadnionych krytycznych odczuć powódki wobec przywołanego tekstu, powyższe nie przesądzało jednak kwestii ustalenia, że sporna publikacja naruszyła dobra osobiste powódki.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podkreślił, że K. T. musi się mierzyć z faktem, że jej wygląd, sylwetka, sposób odżywiania się stanowią przedmiot zainteresowania opinii publicznej, a przynajmniej jej części, bowiem sama to zainteresowanie wywołuje, prowadząc blog internetowy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zagadnieniem wstępnym, poprzedzającym rozważanie, czy dany zwrot miał charakter zniesławiający, powinno mieć ustalenie jego rzeczywistego znaczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 roku (II CR 692/75) wskazał, że wypowiedzi powinny podlegać wykładni. Dokonując oceny, należy dany zwrot oceniać i interpretować w kontekście całej wypowiedzi. Ustalenie znaczenia wypowiedzi i przyjęcie, że wypowiedź

ma charakter zniesławiający musi być poprzedzone odwołaniem do pojmowania przeciętnej odbiorcy – osoby zwykłej, rozsądnej, racjonalnie myślącej, o przeciętnej inteligencji, wykształceniu, wiedzy. Zastosowanie powinny mieć tu kryteria obiektywne, a nie subiektywne. Należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m. in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu jest niewłaściwa (tak Bogusław Michalski w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 roku, I CR 374/72, opubl. w: Orzecznictwo Sądów Polskich 1974/2/28).

Cytowana wyżej wypowiedź, podobnie jak inne opinie dotyczące powódki i zawarte w publikacji, została poprzedzona komentarzem autora o treści następującej: „Z maili i telefonów dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy, choć są to informacje niepotwierdzone i subiektywne, a może nawet świadczące o tym, że w Polsce ludzie zazdroszczą innym sukcesu”.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższa wypowiedź przeczy tezie jakoby ta część tekstu, która dotyczy ww. chorób mogła być uznawana za informację rozumianą jako przedstawienie rzeczywistych faktów. Jest to raczej pewnego rodzaju sugestia, czy spekulacja opatrzone kluczowym dla rozstrzygnięcia tej sprawy komentarzem, że informacja ta nie jest potwierdzona, że stanowi ona subiektywny przekaz koleżanki powódki – wówczas osoby bardzo młodej (około 19-letniej), być może zazdroszczącej powódce sukcesu. Informacja ta nie pochodzi więc od dziennikarza serwisu, lecz od jego czytelniczki. Serwis zaś ograniczył się do przywołania uzyskanej wypowiedzi, dodając od siebie komentarz, który jednoznacznie sugeruje wątpliwą wartość relacji tej młodej osoby. Przyniesiona opinia nie może być oceniana w kategorii prawdy i fałszu. Nie stanowi też w żadnej mierze informacji na temat osoby powódki. Nie można więc zgodzić się z twierdzeniem powódki, że w spornym tekście „została przedstawiona jako osoba borykająca się w przeszłości z dwiema chorobami o podłożu psychicznym”.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego istotne jest ustalenie, że określona wypowiedź wywołała lub mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. W przedmiotowej sprawie powódka twierdziła, że taki skutek wystąpił, lecz zdaniem Sądu Okręgowego teza ta nie została udowodniona. Analiza komentarzy internautów, jakie ukazały się pod tekstem prowadzi do wniosków zgoła przeciwnych. Kwestia bulimii/anoreksji nie stała się przedmiotem szerszego zainteresowania czytelników serwisu. Pojedyncze, krytyczne opinie w tym zakresie stanowią istotną mniejszość w stosunku do tych, które cechuje życzliwość wobec K. T. i przekonanie, że wypowiedź owej „koleżanki” powódki jest wynikiem zazdrości i zawiści. Społeczny odbiór tej publikacji odbiega więc daleko od przedstawionego w pozwie.

W trakcie składania wyjaśnień powódka wskazała, iż informacja o jej chorobie odbiła się w świecie wirtualnym szerokim echem i stała się przedmiotem licznych komentarzy internautów, a także była obiektem zainteresowania jej znajomych. Twierdzenie to nie zostało jednak poparte żadnymi dowodami, których przedstawienie nie powinno stanowić problemu. Strona powodowa nie zaoferowała jednak dowodów - z wydruków internetowych, czy zeznań świadków - które potwierdzałyby te okoliczności. Ich brak nie pozwala na weryfikację stanowiska powódki w tym zakresie, a same wyjaśnienia K. T. nie mogły zostać uznane za wystarczające.

W ocenie Sądu Okręgowego, istotny był także fakt wystąpienia z powództwem dopiero po siedmiu latach od publikacji materiału w serwisie (...). Stawia to pod znakiem zapytania rodzaj subiektywnych odczuć powódki towarzyszących jej przez te lata. Opublikowania przeprosin odnoszących się do tekstu tak odległego w istocie skutkowałyby spotęgowaniem zainteresowania osobą powódki, zwłaszcza w kontekście rzekomych problemów związanych z odżywianiem się. Jakkolwiek w trakcie składania wyjaśnień powódka oświadczyła, że kierowała do pozwanego żądanie usunięcia ze strony internetowej tej informacji, okoliczność ta nie została w żaden sposób udokumentowana. Do pozwu załączono co prawda wnioski pełnomocnika powódki dotyczące sprostowania informacji podawanych na jej temat, jednak dotyczyły one innych tekstów, o odmiennej tematyce.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było trafne stwierdzenie, że wydanie oświadczenia przez pozwaną spółkę o treści wskazanej w pozwie pozwoli na usunięcie negatywnych skutków jakie wywołała ta publikacja. Po pierwsze, brak jest dowodów na wystąpienie owych skutków, toteż pozostają jedynie w sferze domysłów. Przeciwnie, komentarze

pod spornym tekstem świadczą raczej o przekonaniu czytelników, że wypowiedź owej koleżanki powódki to przejaw „podłości, zawiści, zazdrości”, a krytyczne wypowiedzi dotyczyły ojca powódki, a nie jej samej. Po drugie, w sytuacji, w której tekst znajduje się w archiwum, w okresie siedmiu lat, ukazało się pod nim zaledwie około dwudziestu takich komentarzy, z których istotna większość zawiera treści pozytywne dla powódki, a zaledwie kilka z nich w jakikolwiek sposób dotyczy kwestii odżywiania się powódki, czy jej figury. W tych okolicznościach trudno więc przyjąć, iż publikacja ta cieszy się jakimkolwiek zainteresowaniem. Obecne czasy charakteryzują się tym, że tzw. news żyje krótko i szybko zastępują go inne, masowo tworzone przez media, także elektroniczne. Dlatego wątpliwe jest (zwłaszcza wobec braku dowodów), aby w powszechnej świadomości funkcjonowały spekulacje sprzed lat dotyczące przyczyn, dla których K. T. utrzymuje szczupłą sylwetkę.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż sporna publikacja, z uwagi na jej żartobliwy ton i komentarz autora co do ograniczonej wiarygodności cytowanych osób oceniających K. T., nie naruszyła dóbr osobistych powódki, a w konsekwencji powództwo podlega oddaleniu.

Na marginesie, ustosunkowując się do zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, sąd uznał, iż stanowisko strony pozwanej w tym zakresie jest błędne. Należy w pełni podzielić pogląd, zgodnie z którym żądanie z art. 24 § 1 k.c. o nakazanie złożenia oświadczenia określonej treści nie ulega przedawnieniu w myśl art. 117 § 1 k.c. a contrario, a celem tej regulacji jest kompensata w formie niemajątkowej skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 30 października 2013 r., I ACa 592/13).

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., oddalając powództwo w całości.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu wydano na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

Apelację wniosła strona powodowa zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości.

Strona powodowa zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 24 k.c. i art. 38 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. Nr 5 z 1984r, poz. 24 z późn. zm.) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu na stronie 9 uzasadnienia wyroku, że fakt, iż pozwana w treści artykułu zawarła komentarz: „Z maili i telefonów dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy, choć są to informacje niepotwierdzone i subiektywne, a może nawet świadczące o tym, że w Polsce ludzie zazdroszczą, innym sukcesu” wyklucza jej odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki, bowiem publikowana informacja „...nie pochodzi więc od dziennikarza serwisu, lecz od jego czytelniczki. Serwis zaś ograniczył się do przywołania uzyskanej wypowiedzi, dodając od siebie komentarz, który jednoznacznie sugeruje wątpliwą wartość relacji tej młodej osoby (vide: strona 9 uzasadnienia wyroku), w sytuacji gdy z treści art. 38 ust. 1 ustawy Prawo prasowe wynika, że wydawca ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem materiału prasowego, także wówczas gdy w materiale tym zostały opublikowane wypowiedzi innych osób, zaś bezprawność naruszenia dóbr osobistych uchylająca odpowiedzialność za to naruszenie ma miejsce wyłącznie przy wykazaniu należytej rzetelności dziennikarskiej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 24 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie na stronie 9 uzasadnienia wyroku, że „... dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego istotne jest ustalenie, że określona wypowiedź wywołała lub mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. W przedmiotowej sprawie powódka twierdziła, że taki skutek nastąpił, lecz zdaniem sądu teza ta nie została udowodniona” podnosząc, że z komentarzy internautów zamieszczonych pod artykułem nie płyną nieprzychylnie opinie na temat powódki, a także że powódka nie udowodniła, by nieprzychylnie komentarze na jej temat związane z inkryminowaną publikacją pojawiały się w innych mediach, w sytuacji gdy dla przypisania odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego niezbędnym jest wykazanie istnienia dobra osobistego,

naruszenia tego dobra oraz bezprawność naruszenia, które to dwie pierwsze przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony, a zaistnienie tych przesłanek Sąd ad quo potwierdził na stronie 8 uzasadnienia wyroku wskazując, że „powódka może mieć oczywiście uzasadnione odczucia krytyczne wobec przywołanego tekstu”, zaś wykazanie rozmiarów naruszenia (a więc czy trafiło do innych osób i jakie negatywne opinie u tych osób spowodowało) ma wpływ jedynie na ustalenie krzywdy i wymiaru ewentualnego zadośćuczynienia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 24 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie na stronie 10 uzasadnienia wyroku, iż fakt wystąpienia z powództwem dopiero po siedmiu latach od publikacji materiału w serwisie (...) stawia pod znakiem zapytania rodzaj subiektywnych odczuć powódki towarzyszących jej przez te lata, co w konsekwencji stanowi wprowadzenie swoistego rodzaju cenzury czasowej uzasadniającej wystąpienie z roszczeniem o ochronę bezprawnie naruszonych dóbr osobistych, w sytuacji gdy żadna norma kodeksu cywilnego nie przewiduje instytucji przedawnienia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a więc ustawodawca zdecydował się na zagwarantowanie nieograniczonej czasowo ochrony dla osób, których dobra zostały naruszone;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 24 k.c. poprzez wadliwe jego zastosowanie i uznanie, że okoliczność prowadzenia przez K. T. blogu internetowego powoduje, że powódka musi mierzyć się z faktem, że jej wygląd, sylwetka, sposób odżywiania się stanowią przedmiot zainteresowania opinii publicznej (vide: strona 8 uzasadnienia wyroku), w sytuacji gdy z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, że nawet fakt bycia osobą publiczną nie uprawnia innych podmiotów do publikowania informacji nieprawdziwych na ich temat;

5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że: „sporna publikacja, z uwagi na jej żartobliwy ton i komentarz autora co do ograniczonej wiarygodności cytowanych osób oceniających K. T. nie naruszyła dóbr osobistych powódki, a w konsekwencji powództwo podlega oddaleniu” (vide: strona 10 uzasadnienia wyroku), w sytuacji gdy inkryminowany artykuł nie ma charakteru żartobliwego, zaś publikowane w jego ramach oceny naruszają dobra osobiste powódki, a komentarz redakcji zawarty w treści artykułu, że publikowane oceny to informacje niepotwierdzone i subiektywne nie skutkuje uchYLENIEM bezprawności naruszenia;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. polegającą na przyjęciu, że powódka nie udowodniła, że inkryminowana publikacja wywołała u niej subiektywne poczucie naruszenia dóbr osobistych, w sytuacji, gdy K. T. złożyła wyczerpujące zeznania w tym przedmiocie w charakterze strony, wyjaśniając również przyczynę, dla której wystąpiła z powództwem po upływie 7 lat podnosząc, że konsultowała szanse powodzenia powództwa wcześniej z prawnikiem, który jej to odradzał, a także wskazując na młody wiek i związany z tym brak doświadczenia życiowego.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 i art. 386 § 1 k.p.c. wniosła o :

- zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa;
- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i w związku z tym podlegała oddaleniu w całości.

Przed przystąpieniem do oceny poszczególnych zarzutów apelacji wskazać należy, że wyrok Sądu Okręgowego jest w swej treści prawidłowy z przyczyn obszernie wskazanych w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia. W oparciu o należycie oceniony całokształt materiału dowodowego Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje w całości.

Sąd Apelacyjny podziela również wywód prawny Sądu I instancji i wskazuje, że apelacja powódki w części opisowej stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami i oceną prawną Sądu Okręgowego.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, w szczególności oceny przez Sąd Okręgowy zgromadzonego materiału dowodowego, tj. naruszenie art. 230 k.p.c. i art. 233 k.p.c., bo tylko przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym możliwe jest właściwe zastosowanie prawa materialnego. Sąd Apelacyjny w tym miejscu zwraca tylko uwagę na fakt braku podania przez stronę powodową wskazania na § 1 art. 233 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów strony powodowej w zakresie dokonania przez Sąd I instancji błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że powódka nie udowodniła, że inkryminowana publikacja wywołała u niej subiektywne poczucie naruszenia dóbr osobistych, należy je uznać za całkowicie bezzasadne.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 16 maja 2005r., sygn. akt III CK314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze, czy też doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 09 maja 2013r., VI ACa 1379/12, Lex nr 1331150).

W rozpoznawanej sprawie zasady z art. 230 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie, zeznania strony powodowej i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującej w tym zakresie.

Sąd I instancji przeanalizował dowody stosując kryteria z art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń.

Należy wskazać, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarnego, dobrowolnego, dwustronnego oraz symetrycznego osobowego środka dowodowego. Instytucja ta wprowadza odstępstwo od zasady *nemo testis in causa sua*.

Dowód z przesłuchania stron powinien być przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie należy dopuszczać dowodu z przesłuchania stron, jeżeli sąd za pomocą innych środków dowodowych wyrobi sobie przekonanie, co do stanu faktycznego i zgłoszonych przez strony żądań. Sąd nie tylko nie ma obowiązku uwzględnienia wniosku dowodowego, ale ewentualne przeprowadzenie dowodu w takiej sytuacji miałyby charakter uchybienia procesowego. Por. orzeczenie SN z dnia 17 listopada 1946 r., C III 719/45, OSN 1948, nr 2, poz. 34.



W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo dopuścił dowód z przesłuchania strony powodowej, ponieważ z uwagi na brak innych środków dowodowych, został pozbawiony możliwości wyjaśnienie w sposób prawidłowy faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności, czy przedmiotowa publikacja wywołała obiektywne, czy też subiektywne poczucie naruszenia dóbr osobistych.

Nie można się również zgodzić ze stanowiskiem strony powodowej, iż Sąd Okręgowy zakwestionował prawo powódki do wystąpienia z przedmiotowym powództwem po 7 latach od ukazania się przedmiotowej publikacji i ustanowił tym samym dodatkową przesłankę warunkującą możliwość wystąpienia z roszczeniem o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, tj. cenzurę czasu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka interpretacja uzasadnienia Sądu Okręgowego jest niezasadna. Za prawidłowe należy uznać to, że Sąd Okręgowy poruszył kwestię tak późnego wystąpienia do sądu z przedmiotowym roszczeniem. Powódka wskazywała bowiem, iż nawet po tak długim czasie odczuwała skutki publikacji, a jednocześnie nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, iż nawet po tak długim okresie czasu spotykała się z negatywnymi opiniami wyrażanymi właśnie z tym zawartym w publikacji stwierdzeniem. Ponadto nie wskazała jakie późniejsze sytuacje spowodowały u niej takie dalsze subiektywne odczucie. Samo bowiem oświadczenie w tym zakresie bez wskazania okoliczności, z których to przeświadczenie powstaje, nie może rodzić ujemnych konsekwencji dla pozwanego.

Natomiast co do zarzutów naruszenia prawa materialnego, to zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej.

Rozważania przeprowadzone w tej kwestii przez Sąd I instancji należy uznać za prawidłowe, logiczne, niebudzące wątpliwości. Sąd Okręgowy swój wywód oparł na przykładach z orzecznictwa oraz stanowisku doktryny na ten temat, przenosząc to jednocześnie na grunt niniejszej sprawy. Dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i na jego podstawach przeprowadził prawidłowe rozważania prawne.

Należy wskazać, że dobra osobiste charakteryzowane są jako wartości wynikające ze społecznych ocen, stanowiące przedmiot społecznego uznania i typizacji, o których istnieniu rozstrzyga osąd opinii społecznej. Są to wartości uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez dany system prawa (tak m.in. J. Sadowski *Konflikt zasad-ochrona dóbr osobistych a wolność prasy* Warszawa 2008, s. 59).

Co do naruszenia art. 23 i 24 k.c. należy podkreślić, iż zarówno obecne poglądy doktryny jak i stanowisko orzecznictwa zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych wskazują, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (uchwała SN z dnia 28.05.1971r., III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188). Sąd Najwyższy uwzględnił jednak później w wyroku z dnia 16.01.1076r. (II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251) również kryterium subiektywne, wskazując, że należy uwzględnić zarówno subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony, jak i „obiektywną reakcję” społeczeństwa. Ujęcie obiektywne jednak pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej (tak J. Piątkowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 16.01.1976r., II CR 692/75, NP. 1977, nr 7-8, s. 1146*). Za obiektywną koncepcją dóbr osobistych przemawia również to, że dobra te „są wartościami niemajątkowymi, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie” oraz że konieczne jest odróżnienie problemu stwierdzenia osobistego charakteru danego dobra od samej oceny jego naruszenia, a tylko niektóre dobra osobiste są szczególnie ściśle związane ze sferą psychiczną jednostki i wówczas stwierdzenie jej naruszenia jest utrudnione (A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106).

Dobra osobiste należy rozpatrywać ponadto w kategoriach „stanów rzeczy”, a zarazem „atrybutów osoby”, stanowiących wartości szczególnie wysoko chronione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony (tak Z. Radwański, *Prawo cywilne*). Zatem przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych należy przede wszystkim mieć na uwadze to, czy obiektywnie zachowanie pozwanego wobec powoda może wywołać negatywny odbiór.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Od prawa oczekuje się, że będzie ono podstawą wymiaru sprawiedliwości. Słowo „sprawiedliwość” ma silne zabarwienie emocjonalne, lecz określenie sensu tego słowa jest sprawą bardzo złożoną, zwłaszcza że określenie to wymaga wielostronnej relatywizacji.

W kontekście zasadności roszczenia strony powodowej należy odnieść się do żądań zawartych w pozwie. Strona powodowa wniosła o usunięcie skutków naruszenia jej dóbr osobistych poprzez zobowiązanie pozwanej do usunięcia w terminie 3 dni od uprawomocnienia się orzeczenia ze strony (...) sekcja archiwum artykułu pt. „Czego nie wiecie o K. T....”

W niniejszej sprawie z uwagi na przyjęcie, iż do naruszenia dóbr osobistych powódki nie doszło, brak było podstaw do zastosowania niemajątkowego środka ochrony dóbr osobistych w postaci trwałego usunięcia z serwisu internetowego strony (...) sekcja archiwum spornego materiału. Jednak należy podkreślić, iż stosowanie takiego środka ochrony Sąd Apelacyjny uznaje za przejaw cenzury Internetu, a więc jest to środek niedopuszczalny, podzielając w tej kwestii stanowisko wyrażone w Wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 lipca 2013 r., nr skargi 33846/07, Lex nr 1335404.

Co do drugiego żądania, to należy uznać je za niecelowe w świetle tego, iż zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 i 24 k.c. jest niezasadny.

Przepis art. 24 k.c. wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są:

- 1) istnienie dobra osobistego,
- 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
- 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Pierwsze dwie przesłanki, jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy udowodnić musi powód dochodzący ochrony. Pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Jest to bardzo korzystne dla powoda rozłożenie ciężaru dowodu. Przykładowo, w razie opublikowania zniesławiających informacji, powód nie musi nic więcej udowodniać, niż to, że artykuł taki się ukazał i że doszło do naruszenia dóbr osobistych, przy czym ta ostatnia okoliczność, z uwagi na konieczność obiektywnej oceny, w zasadzie oceniana jest autonomicznie przez sąd, co ogranicza rolę powoda do złożenia pozwu wraz z załącznikiem w postaci kserokopii artykułu. Na pozwanym spoczywa natomiast ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że powódka nie wypełniła znamion ustawowych w/w przepisu i tym samym nie można stawiać z tego tytułu zarzutu Sądowi Okręgowemu, iż kwestie tą ustalił w sposób nieprawidłowy. Powódka złożyła pozew i wskazała, które fragmenty wypowiedzi pozwanego i jego działania naruszyły jej dobra osobiste. Na tych czynnościach powódka poprzestała. Nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, oprócz wniosku o przesłuchanie jej w charakterze strony na okoliczność wykazania, iż wypowiedź wywołała lub mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do normy prawnej zawartej w art. 23 i 24 k.c. z jednoczesnym przeprowadzeniem jej wykładni.

Należy wskazać, iż w kodeksie cywilnym brak jest definicji dóbr osobistych. Za zdecydowanie przeważającą w doktrynie i jednolicie przyjętą w orzecznictwie należy uznać koncepcję obiektywną, według której dobra osobiste są "wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie" (tak m.in. A. Szpunar, Ochrona dóbr..., s. 106; M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red.

K. Pietrzykowski, t. I, 2002, art. 23, Nb 3; S. Rudnicki, Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu najwyższego w latach 1985-1991, PS 1992, nr 1, s. 34; Z. Radwański, Prawo cywilne..., 2005, s. 161). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka. Nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Odmienne koncepcję subiektywną prezentował S. Grzybowski, według którego "wspólną charakterystyczną cechą wszelkich dóbr osobistych są niemajątkowe, indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka" (S. Grzybowski, Ochrona..., s. 78). Przyjęcie obiektywnej koncepcji ma szczególne znaczenie w zakresie ochrony takich dóbr jak cześć, prawo do prywatności czy swoboda sumienia, gdzie tylko obiektywna ocena pozwoli oddalić powództwa pniaczy, ludzi nadwrażliwych i przeczulonych na swoim punkcie, którzy najbanalniejszą przykrość, czy niedogodność gotowi są odczuwać jako największą udrękę. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz obiektywnej reakcji społecznej (z orzecznictwa m.in. wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251, z głosem J.St. Piątowskiego, NP 1977, nr 7-8, s. 1144; wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330, z głosem aprobującą A. Szpunara). Jak słusznie wyjaśnił SA w Łodzi w wyroku z dnia 28 sierpnia 1996 r., I ACR 341/96, Wokanda 1997, nr 1, s. 47, niepodobna przyjąć, ażeby o naruszeniu dobra osobistego można mówić zawsze wtedy, gdy wywołane zostało uczucie zagrożenia niemajątkowych indywidualnych wartości. Zasadnie podkreśla się (J.St. Piątowski, glosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, s. 1114), że inne ujęcie tej kwestii prowadziłoby do uprzywilejowania osób, które wskutek ukrytych kompleksów albo wygórowanego wyobrażenia o sobie są nadmiernie uczulone na punkcie swej godności. Przyjęcie subiektywnych kryteriów naruszenia prowadziłoby do wniosku, że samo wniesienie powództwa jest dowodem jego zasadności.

Tym samym należy uznać, że w doktrynie wskazano wyraźnie, że naruszenie dóbr osobistych ująć należy w kategoriach zobiektywizowanych, ponieważ polega ono na naruszeniu obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy (Z. Radwański, Glosa do postanowienia SN z dnia 18 października 1967 r., II CZ 94/67, OSPiKA 1968, poz. 208). Opowiadając się za koniecznością obiektywizacji dóbr osobistych, wskazywano, że poszukiwanymi obiektywnymi kryteriami są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej typowej, przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu, a nie interesu ujętego indywidualistycznie (A. Kopff, Glosa do wyroku SN z dnia 19 września 1968 r., II CR 292/68, NP 1970, nr 7-8, s. 1186; por. także A. Kopff, Ochrona sfery życia prywatnego w świetle doktryny i orzecznictwa, ZNUJ, Prace Prawnicze 1982, z. 100 s. 39 i n.).

Poglądy nowszej doktryny wpłynęły na zmianę linii orzecznictwa SN, w której podniesiono, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (uchw. SN z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188). Sąd Najwyższy uwzględnił jednak później w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 r. (II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251) także kryterium subiektywne, wskazując, że należy uwzględniać zarówno subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony, jak i "obiektywną reakcję" społeczeństwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego mając na uwadze powyższe rozważania, należy przyjąć, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, ponieważ powódka odebrała wypowiedź pozwanego w sposób nieprawidłowy i w sposób subiektywny dla siebie ją zinterpretowała. Za taki stan rzeczy pozwany odpowiadać nie powinien.

W niniejszej sprawie jak prawidłowo to wskazał Sąd Okręgowy należy brać pod uwagę cały kontekst przedmiotowego artykułu. W tej materii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 r. w sprawie II CR 692/75 wskazując, że przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi.

Sąd Apelacyjny w całości popiera to stanowisko. Istota zagadnienia w niniejszej sprawie sprowadza się bowiem do oceny, czy w zamieszczonej publikacji w zwrocie „leczyła się na anoreksję/bulimie” można dopatrzeć się naruszenia

czci powódki. Na pewno nie można odmówić racji skarżącej, że użycie słów wymienionych w pozwie przekraczało ramy rzeczowej potrzeby. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy od pozwanego pomimo charakteru tego portalu powinno się wymagać oględności słowa i formułowania opinii zgodnie z nakazami kultury wypowiedzi nawet wtedy, gdy przedstawienie istoty rzeczy wiąże się z koniecznością użycia dosadnego określenia. Bogactwo języka polskiego pozwala bowiem na pełne wyrażenie myśli nawet w kwestiach drastycznych bez dotknięcia czyjejkolwiek godności, czci, czy dobrego imienia.

Nie każde jednak niewłaściwe sformułowanie jest równoznaczne z obrazą czci.

Ważne jest, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, iż cytowana wyżej wypowiedź, podobnie jak inne opinie dotyczące powódki, a zawarte w publikacji, została poprzedzona komentarzami autora. Serwis ograniczył się do przywołania uzyskanej wypowiedzi, dodając od siebie komentarz, który jednoznacznie sugeruje wątpliwą wartość relacji młodej osoby.

Komentarz pozwanej nie był bez znaczenia. Powódka twierdzi, iż przedmiotowa informacja odbiła się szerokim echem i stała się przedmiotem licznych komentarzy internautów, jak również obiektem zainteresowania jej znajomych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt ten w żaden sposób nie został przez stronę powodową udowodniony. Natomiast analiza komentarzy, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy prowadzi wręcz do odmiennych wniosków.

Nie ulega wątpliwości, że powódka jest osobą publiczną. Tym samym musi się mierzyć z faktem, że jej wygląd, sylwetka, sposób odżywiania się stanowią przedmiot zainteresowania opinii publicznej, a przynajmniej jej części, bowiem sama to zainteresowanie wywołuje, prowadząc blog internetowy.

Oczywiste więc jest, że media, a w szczególności odbiorcy są zainteresowani zarówno wydarzeniami związanymi z jej działalnością, jak i życiem prywatnym, jako osoba znana stanowi bowiem pewien wzorzec postępowania. Tak więc granice ochrony dóbr osobistych w przypadku powódki, określa właśnie fakt, iż jest osobą powszechnie znaną, udzielającą się publicznie. Osoby, które podejmują działalność publiczną muszą się w znacznie większym stopniu niż osoby prywatne liczyć z tym, że ramy zainteresowania i dostępnej krytyki są szersze, ich zachowania będą oceniane i komentowane /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 września 2006 r., sygn. akt: I ACa 385/2006, opubl.: LexPolonica nr 417940, Rzeczpospolita 2006/229 str. C2/.

Powódka winna się liczyć z tym, że skutkiem jej popularności jest publiczna debata, w tym komentowanie tych faktów z jej życia prywatnego jakie miały miejsce na arenie publicznej - zasięg publicznej debaty nie może być reglamentowany. Rola prasy/mediów, jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z 18 lutego 2005 r. (III CZP 53/04, opubl. OSN IC rok 2005, Nr 7-8, póź. 114) „(...)nie sprowadza się tylko do dostarczenia informacji, jej celem jest często także przedstawienie faktów mające na celu otwarcie dyskusji, wyrobienie sobie przez czytelnika własnej opinii, zasygnalizowanie istnienia konkretnych zagrożeń.”

Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy serwis ograniczył się do przywołania uzyskanej wypowiedzi, dodając od siebie komentarz, który jednoznacznie sugeruje wątpliwą wartość relacji tej młodej osoby. Tym samym faktycznie przytoczona opinia nie może być oceniana w kategorii prawdy i fałszu. Nie stanowi też w żadnej mierze „informacji” na temat osoby powódki. Rolą tego komentarza było, aby jego odbiorca mógł sam dokonać oceny jego wiarygodności. Nic nie sugerował, jak również nie narzucał.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawą do orzeczenia o kosztach procesu był art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład tych kosztów weszło wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego obliczone zgodnie z § 10 ust. 2 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078).

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Edyta Jefimko